

Szczecin, dnia 07 czerwca 2019 r.

Rodzice Uczniów Klasy VF  
Szkoły Podstawowej nr 68  
im. 12 Pułku Ułanów Podolskich  
ul. Zakole 1a  
70-001 Szczecin

Pan Piotr Krzystek  
Prezydent Miasta Szczecin

Pl. Armii Krajowej 1  
70-456 Szczecin

Dotyczy: likwidacji klasy VF w Szkole Podstawowej numer 68 im. 12 Pułku Ułanów Podolskich w Szczecinie

W imieniu rodziców uczniów klasy VF Szkoły Podstawowej nr 68 im. 12 Pułku Ułanów Podolskich w Szczecinie, zwracamy się z prośbą do Pana Prezydenta o nie likwidowanie klasy naszych dzieci.

W dniu 15 maja 2019 roku podczas odbywającego się spotkania wychowawcy klasy z rodzicami, została przekazana nam przez Panią Dyrektora mgr Ewę Brandeburę informacja, iż decyzją Wydziału Oświaty w Szczecinie, klasa VF zostanie od kolejnego roku szkolnego tj. 2019/2020 zlikwidowana. Uczniowie w mniejszych grupach zostaną dołączeni do pozostałych klas. Powód jaki został wskazany przez Panią Dyrektora to rachunek ekonomiczny, aspekt oszczędnościowy. Ze względu na najmniej liczącą klasę spośród wszystkich sześciu klas V jaką tworzy klasa VF w SP68 – klasa naszych Dzieci, zostaliśmy wytypowani do likwidacji. Informacja ta dla nas była szokiem. Jednak My rodzice nie zgadzamy się z takim stanowiskiem władz.

Nasze dzieci począwszy od rozpoczęcia edukacji w klasie I przeszły wiele etapów. Były to zmiany wychowawców klasy, pozostawienie przez kilka miesięcy dzieci bez wychowawcy i nie zapewnienie im zastępstwa, jak również liczne zmiany ilości stanu ilościowego klasy. Przez te wszystkie lata do klasy tej uczęszczały i nadal uczęszczają dzieci z Centrum Opieki nad Dzieckiem im. Konstantego Maciejewicza w Szczecinie. Perspektywa likwidacji klasy na dzień dzisiejszy jest dla naszych Dzieci ogromnym stresem. Pojawiają się pytania, rozmowy, obawy. Dzieci oczekują od nas jako rodziców działania, wierząc, że Pan Prezydent nie pozwoli ich rozłączyć, że na pewno sprawi, iż w nowym roku szkolnym spotkają się w tym samym gronie. Na dowód tego dołączamy do pisma listy od Dzieci, jakie napisały z głębi serca. Listy skierowane do reprezentantów instytucji, która chce ich rozdzielić, listy będące ich wołaniem o pozostawienie w obecnym składzie, listy pełne obaw. Nasze Dzieci bardzo żyły ze sobą i pomimo różnych trudnych sytuacji z jakimi się zmierzyły w klasie, świetnie sobie poradziły z nawiązaniem wzajemnych przyjaźni i relacji, świetnie odnajdują się w swoim towarzystwie, czują się bezpiecznie, chcą i lubią spędzać ze sobą czas. W klasie pozostaje na dzień dzisiejszy 18-ro

dzieci gotowych do dalszej wspólnej nauki.

Jesteśmy głęboko przekonani, iż rachunek ekonomiczny nie może być głównym powodem przyświecającym podjęcie decyzji o likwidacji klasy. Szkoła, to nie tylko mury, to przede wszystkim ludzie, których z tą szkołą łączy wiele relacji, emocji, przyjaźni. Nasze Dzieci od 5 lat traktują szkołę jak drugi dom, zaczęły tworzyć doroślejsze aniżeli do tej pory relacje z rówieśnikami, a zmiana organizacji klasy, doprowadzi do zerwania tych relacji, do konieczności szukania akceptacji wśród uczniów nowych klas, klas w których dzieci się znajdują i są zintegrowane. Nasze Dzieci pozbawione zostaną również swojej dotychczasowej Wychowawczynie Pani Ewy Bieleckiej-Nowek, która w profesjonalny i budzący naszą akceptację sposób wprowadziła nasze Dzieci w prawdziwe życie. Według naszej oceny jest najlepszym pedagogiem, w kompetentny sposób rozwiązuje wszystkie ich problemy. Dzieci bardzo jej ufają i nie chcą zmiany kolejnego wychowawcy. Od kiedy Dzieci trafiły pod skrzydła Pani Ewy Bieleckiej-Nowek zaczęły czuć się bezpieczne, mają osobę, która jest ich wsparciem. Wprowadzone zmiany dotyczyć będą również pozostałej kadry pedagogicznej. W zależności od tego, do jakiej klasy trafi uczeń może okazać się, iż dotychczasowi nauczyciele przedmiotów zostaną zastąpieni innymi. Klasy VI w roku szkolnym 2019/2020 będą klasami liczącymi ok. 25 osób lub więcej. Może okazać się, iż w wyniku różnych zdarzeń (np. nie uzyskanie promocji obecnych uczniów klas VI, zmiany miejsc zamieszkania potencjalnych uczniów – dołączenie do grona uczniów klas VI SP68, dołączenie uczniów z Centrum Opieki nad Dzieckiem) klasy będą bardzo liczne, pogorszy się komfort nauki dla naszych Dzieci i uczniów do których dołączają, ale pogorszą się również warunki pracy pedagogów.

Jako rodzice jesteśmy w tej sprawie reprezentantami naszych Dzieci. Nie chcemy by wypracowany przez lata fundament tworzącej się małej lokalnej społeczności „F” został rozbity, a każde ogniwo będące elementem tej społeczności musiało szukać zrozumienia i akceptacji w nowych grupach rówieśników. Naszym zdaniem stawianie takich wyzwań Dzieciom w tak krótkim okresie czasu, zwłaszcza na przestrzeni jakże trudnych zbliżających się klas 6-8, wydaje nam się bardzo ryzykowne oraz nie dające zadowalających rokowań zarówno w sferze edukacyjnej, jak i emocjonalnej. My dorośli wiemy z doświadczenia czym jest nowe szkolne środowisko, jak trudno jest się w nim odnaleźć. Nie każdy ma takie cechy, które pozwolą mu na szybkie zaadaptowanie się i odnalezienie w nowym środowisku. Zdajemy sobie sprawę, że zmiana na tym etapie pozostawi już w naszych Dzieciach przeświadczenie, że nowa klasa to „nie moja klasa”. Moja klasa to „F”. Nie łatwo też będzie im pozbyć się uczucia, że jest się przyszywanym uczniem do klasy już istniejącej, mającej 5-letni okres integracji za sobą. I co gorsza nie będzie już żadnego anioła stróża, jakiego mieli do tej pory. Dzieci zostaną zostawione same sobie.

Kolejna ważna kwestia, na którą chcemy zwrócić uwagę. Część uczniów weszła już w okres dojrzewania, pozostali są w przededniu tego trudnego okresu w życiu młodego człowieka. Naszym zdaniem ten biologiczny aspekt również nie będzie sprzymierzeńcem naszych Dzieci, a wręcz dodatkowym obciążeniem. Dyskomfort i stres będzie się pogłębiał, co zapewne przełoży się na wyniki w nauce. Sami doskonale wiemy jak dobre relacje i więzi z rówieśnikami ze szkoły podstawowej potrafią nam towarzyszyć w życiu dorosłym. Jako rodzice chcemy by nasze Dzieci kończąc naukę w SP68 utrzymały silne koleżeńskie i przyjacielskie więzi z rówieśnikami z obecnej klasy. Czy będzie możliwe to, kiedy zostaną podzieleni? Jesteśmy przekonani, że nie. Nato-

miast rozwiązanie klasy, spowoduje, że obecne nie przetrwają, natomiast nowe nie zdążą się nawiązać i wzmocnić, by przetrwały.

Bardzo ważnym argumentem, który zasługuje na szczególną uwagę i który przemawia za utrzymaniem klasy VF jest fakt, iż do klasy uczęszczają dzieci, które zmagają się z chorobami przewlekłymi. Dołączamy do pisma dokumenty potwierdzające stan zdrowia dzieci przekazane przez ich rodziców. Jednostki chorobowe zdiagnozowane u dwojga uczniów, takie jak cukrzyca oraz wrzodziejące zapalenie jelita grubego, cechują się silnym oddziaływaniem na nie, m.in takiego czynnika jak stres. W tym miejscu chcemy przedstawić historię Łukasza.

Łukasz Owczarek jest uczniem dumnej klasy F od początku jej istnienia. Funkcjonował w klasie jako zwykły chłopiec. Po feriach zimowych w 2018 r. wrócił do szkoły. Nic nie zapowiadało, że jego życie ulegnie tak diametralnemu pogorszeniu. Zwykłe przeziębienie – bo tak wydawało się jego rodzicom przerodziło się w chorobę przewlekłą, cukrzycę typ 1. W dniu 1 lutego 2018 r. Łukasz przewieziony został karetką pogotowia w stanie zagrażającym życiu i zdrowiu do szpitala przy ul. Unii Lubelskiej na Oddział Intensywnej Terapii. Tylko godziny dzieliły go od tego, że dzień 29 styczeń 2018 r. byłby ostatnim, w którym widział swoich kolegów i koleżanki. Wdrożone leczenie nie rokowało, a przekazane rodzicom informacje co do stanu zdrowia dziecka były bardzo złe. Pomimo przeciwności Łukasz wygrał najważniejszą walkę w swoim krótkim życiu. Sytuacja scementowała uczniów i ich rodziców. Można pokusić się o stwierdzenie, że był to punkt zwrotny w jej dotychczasowym funkcjonowaniu. Przekazane w tamtym czasie życzenia od kolegów i koleżanek do dziś dzień stanowią najważniejszy punkt dekoracji jego pokoju. Wielka obawa przed powrotem do szkoły chorego dziecka została rozwiana już pierwszego dnia tylko dzięki wsparciu i opiece ze strony uczniów klasy VF. Zaakceptowali oni sytuację w której zdrowy dotychczas kolega musi robić zastrzyki na lekcji, stale kontrolować poziom glikemii i wielokrotnie kontaktować i konsultować się z rodzicami. Samo przez się sytuacja taka prowadzi do zakłócania lekcji, ale dzieci nigdy nie dały mu odczuć, że z tego powodu jest od nich gorszy. To jest przecież ich Łukasz. Należy przy tym wskazać, że cukrzyca typ 1 to choroba w której emocje powodują niekontrolowany i nieprzewidywalny wzrost poziomu glikemii we krwi. Wysoki cukier natomiast powoduje częstą nerwowość, niekontrolowane emocje i złość – obserwowane z boku wydają się nieadekwatne do sytuacji. W chwili obecnej sama informacja o likwidacji klasy wywołuje ciągłe pytania o przyszłość klasy VF, a dalej do trudnego do opanowania stresu, wzrostu poziomu cukru oraz bezsenności. Łukasza obawy dotyczą też kolejnego roku szkolnego. Boi się czy dzieci z innej, nowej klasy zaakceptują podłączoną do brzucha (od lutego 2019 r.) pompę insulinową i wkłuty w ramię sensor. Jednocześnie wierzy, że tylko mądrzy ludzie są w stanie uratować jego klasę.

Druga historia dotyczy nieustającej walki z chorobą uczennicy klasy Vanessy. Tak jak Łukasz, Vanessa tworzy klasę 5F od momentu jej utworzenia. Częste skargi dziecka przekazywane rodzicom dotyczące bóli brzucha już w klasie III i za tym idący brak chęci uczęszczania do szkoły trwały do klasy IV. Liczne wizyty u lekarzy, brak konkretnej diagnozy, zakończyły się ostatecznie wizytą w szpitalu w marcu 2018 roku na Oddziale Pediatrii i Gastrologii Dziecięcej SPSK w Szczecinie, przy ul. Unii Lubelskiej. Tygodniowy pobyt podczas, którego przeprowadzono liczne badania, w tym również badania inwazyjne, był dla rodziny ciężkim okresem. Jednak najbardziej ciężki okazał się dla Vanessy. Postawiona diagnoza z

jednej strony wywołała ogromne zaskoczenie, z drugiej strony obawy co do dalszego życia dziewczynki. Wrzodziejące zapalenie jelita grubego, połączone z zapaleniem żołądka i opuszki dwunastnicy oraz zapaleniem przełyku – brzmiało to tak jakby dotyczyło to dojrzałego, dorosłego człowieka. Vanessa miała wówczas 11 lat, była i jest nadal dzieckiem. Przyczyny? Oprócz uwarunkowań związanych z Jej systemem immunologicznym, z wywiadu jaki przeprowadziła szpitalna psycholog wyniknęło, iż stres jaki przechodziła w szkole w klasie II i III wywołany sytuacją z ówczesnym wychowawcą klasy wyzwolił wystąpienie choroby. Powrót do szkoły po wszystkim był dla niej największym szczęściem. Tęsknota za koleżankami i kolegami, ale i tęsknota dzieci za Vanessą dała siłę rodzicom do dalszego mierzenia się z przeciwnościami. Wsparciem dla uczennicy i rodziców była również Wychowawca klasy Pani Ewa Bielecka-Nowek. Dziewczynka nie została odrzucona przez swoją klasę, nikt nie robił jej przykrości, nie pokazywał palcem. Dieta, leki, badania, konsultacje medyczne – kilkanaście miesięcy walki i ponowna konieczność hospitalizacji w maju 2019 roku. Tym razem jednak tylko 2 dni. Dodatkowe objawy, kolejny stres, badania inwazyjne. Ale i odwiedziny kolegów i koleżanek w szpitalu. Łzy szczęścia, dodanie rodzicom skrzydeł i uśmiechu na twarzy Vanessy mimo zmęczenia i bólu, dodanie otuchy. Choroba, którą zdiagnozowano u Vanessy należy do chorób przewlekłych. Okresy remisji przerywane są ostrymi nawrotami. Stres w jej przypadku powoduje rozwój owrzodzeń, nasila istniejące już owrzodzenie, jak również powoduje skrócenie okresu wyciszenia choroby. Informacja o likwidacji klasy VF, kiedy dotarła do Vanessy spowodowała płacz, ciągle dopytywanie, prośby o uratowanie ich grupy, ale i problemy ze snem, w tym koszmary nocne. Czas od 15 maja 2019 roku jest czasem, który rodzice i dziewczynka utożsamiają z oczekiwaniem na postawioną diagnozę w szpitalu ponad rok temu. To czas, kiedy nasuwają się liczne pytania: jak będzie w nowym środowisku w klasie VI gdy zlikwidują klasę? Kiedy znowu pojawią się objawy? Czy znowu pojawią się lęki w jej życiu? Czy nie pojawią się nowe objawy choroby? Choroba z jaką mierzy się rodzina będzie towarzyszyła im całe życie. Rodzice robią wszystko by poprawić komfort życia dziecka. Decyzja podjęta o likwidacji klasy może być kolejnym bodźcem do zaostrzenia choroby. Według Nas wszystkich dziewczynka zasługuje na naukę w warunkach najlepszych dla niej. Wierzmy, że tak się stanie i do VIII klasy będzie mogła kontynuować naukę w gronie jej kolegów i koleżanek z klasy VF.

Widać więc, że dzieci chore i zdrowe stanowią jednolitą grupę, nauczyły się funkcjonować w trudnej sytuacji, przełamując wstyd, obawy, stan samopoczucia, ucząc się akceptacji i ją kontynuując do dnia dzisiejszego. Jesteśmy dumni jako rodzice, iż Dzieci nie chorujące, wspólnie potrafią pomóc, potrafią być empatyczni, szybko zareagować, mimo nowej i nieznanej sytuacji. Jednak również tego musiały się nauczyć, musiały mieć do tego czas. Sytuacja w jakiej Dzieci zostały postawione w oparciu o decyzję Wydziału Oświaty w Szczecinie, powoduje narażenie zmagających się z chorobami począwszy od dnia 15 maja 2019 roku - dnia w którym została przekazana decyzja, na ogromny stres, na zaostrzenie objawów, z którymi mierzą się chorzy i ich rodzice, na napięcie i niepokój, a co za tym idzie dodatkowe leczenie, diagnostykę, opuszczanie zajęć lekcyjnych, ponoszone zwiększone wydatki finansowe. Jako rodzice nie możemy pozwolić na narażenie ich stanu zdrowia, spowodowanego takimi dużymi zmianami w ich życiu. Nie zgadzamy się, aby Dzieci mierzące się z chorobami przewlekłymi, mającymi już obniżony komfort życia, a tworzące jakże ważną część społeczności „F” musiały na nowo szukać akceptacji, mierzyć się ze spojrzeniami uczniów z potencjalnej nowej klasy, ich pytaniami, często uwagami.

Czy system oświaty nie powinien dążyć do tego, aby dzieciom zapewniać jak najlepsze warunki do kształcenia, a jednym z takich warunków jest mniejsza liczebność dzieci w klasie? Czy aby weszli w dorosłe życie muszą być narażone na ciągły stres, niepewność i niewystarczające poczucie bezpieczeństwa? Czy o przyszłości naszych Dzieci i ich wykształceniu muszą decydować tylko względy ekonomiczne? Czy decyzje o likwidacji klas powinny zapadać bez wiedzy rodziców i bez konsultacji z nimi? Czy liczą się tylko liczby, wskaźniki, urzędnicze arkusze? Czy w analizach, jakie Wydział Oświaty w Szczecinie dokonuje brany jest pod uwagę aspekt zdrowia naszych Dzieci? Dla nas rodziców ono jest dla nas bezcenne. Tak jak i szczęście wymalowane na ich twarzach każdego dnia oraz te utrwalone na zdjęciach klasowych.

Prosimy o spojrzenie na sprawę z perspektywy 18 mądrych, lubiących się 11-12 latków, a na pewno nasza prośba przyjmie inny wymiar. My jako rodzice nie możemy zgodzić się, aby skrzywdzono nasze Dzieci. Mając na uwadze wyżej wymienione argumenty, ale przede wszystkim dobro naszych Dzieci zwracamy się z prośbą do Pana Prezydenta, aby decyzja o likwidacji klasy VF została wycofana, natomiast Dzieci mogły rozpoczynając naukę w kolejnym roku szkolnym 2019/2020 spotkały się w gronie, co najmniej takim w jakim rozstaną się 19 czerwca 2019 roku otrzymując promocję do klasy szóstej.

W tym miejscu prosimy odpowiedź na nurtujące rodziców pytania:

1. Jaki jest rzeczywisty powód likwidacji klasy VF w SP68 w Szczecinie i czy prawdą jest, że są to względy ekonomiczne jak wskazała nam tymczasowa dyrektor szkoły nr 68 podczas zebrania 15 maja 2019r. czy też inne nieujawnione rodzicom uczniom przyczyny; jakie były kryteria decydujące o likwidacji klasy VF SP68;
2. Kiedy podjęto decyzję o likwidacji klasy i włączeniu uczniów klasy VF do pozostałych klas funkcjonujących w SP68; dlaczego rodzice zostali o tym poinformowani dopiero 15.05.2019 r. na zebraniu szkolnym;
3. Czy decyzja o likwidacji klasy VF była decyzją Wydziału Oświaty UM w Szczecinie czy dyrekcji SP nr 68 w Szczecinie – personalnie kogo;
4. W jakim trybie i na podstawie jakich przepisów podjęto decyzję o likwidacji klasy VF w SP68; czy w tej sytuacji istnieje tryb odwoławczy od wydanej decyzji; kiedy Gmina Miasto Szczecin winna poinformować rodziców o podjętej decyzji;
5. W jakiej formie dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 68 została poinformowana o decyzji Gminy Miasta Szczecin w likwidacji klasy VF; w przypadku istnienia pisemnej decyzji Prezydenta Miasta Szczecin prosimy o przekazanie kopii przedmiotowego dokumentu;
6. Czy Wydział Oświaty zna specyfikę szkoły SP 68 Szczecinie, w której naukę pobierają dzieci umieszczone w Centrum Opieki nad Dzieckiem im. Maciejewicza;
7. Ile klas 18-osobowych lub mniejszych zostało zlikwidowanych w roku szkolnym 2018/2019 lub planuje się do likwidacji w roku szkolnym 2019/2020 w Szczecinie;
8. Ile klas 18-osobowych lub mniejszych w dalszym ciągu kontynuuje edukację w pozostałych szkołach podstawowych w Szczecinie w roku szkolnym 2019/2020;
9. Czy w ostatnich 5 latach likwidowano w szkołach podstawowych w Szczecinie klasy 18 oso-

bowe lub mniejsze, czy też klasy te kontynuują edukację;

10. Jaki jest rzeczywisty koszt utrzymania klasy VF w roku szkolnym 2018/2019 i 2019/2020;

11. Jakie oszczędności uzyska Gmina Miasto Szczecin po likwidacji klasy VF w roku szkolnym 2019/2020; czy w ten sposób uzyskane oszczędności (o ile zaistnieją) zostaną przekazane do innej jednostki oświatowej;

12. Co miał na myśli Prezydent Miasta Szczecina w opublikowanym przez siebie „Kontrakcie dla Szczecina” mówiąc, że „Stabilny rozwój żłobków, przedszkoli i szkół w parze ze stabilnym rozwojem Szczecina – żadnych rewolucji kosztem dzieci”; jak likwidacja klasy VF wpisuje się w te słowa; czy dla Pana Prezydenta partykularnym celem są zaoszczędzone pieniądze, czy jednak myśli o szczęściu dzieci likwidowanej klasy?

Z wyrazami szacunku

w imieniu Rodziców Uczniów Klasy  
VF SP68 w Szczecinie Trójka  
Klasowa

*Lucyk Marlena*  
*Aleksandra Danijew*  
*Marek Dmowski*

Załączniki:

1. Listy uczniów klasy VF SP68
2. Dokumentacja medyczna Vanessy Łuczyk – uczennicy klasy VF SP68 w Szczecinie
3. Orzeczenie o niepełnosprawności Łukasza Owczarka - ucznia klasy VF SP68 w Szczecinie wraz z dokumentacją szpitalną

Do wiadomości:

1. Pan Krzysztof Soska – Wiceprezydent Miasta Szczecin
2. Pani Lidia Rogaś – Dyrektor Wydziału Oświaty UM w Szczecinie
3. Pani Magdalena Zarębska-Kulesza – Zachodniopomorski Kurator Oświaty w Szczecinie
4. Pani Maria Jolanta Myśliwiec – Przewodnicząca Rady Osiedla Arkońskie-Niemierzyn
5. Komisja ds. Edukacji Rady Miasta Szczecin

Odpowiedź na pismo rodziców proszę skierować do Pani:

Marlena Łuczyk  
ul. Bartnicza 28/9  
71-487 Szczecin  
tel.: 516-542-822